

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 38/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r. w sprawie (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca Z uwagi na złożenie wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu II instancji wyłącznie przez obrońcę oskarżonego P. N. , zakresem tego uzasadnienia, zgodnie z art. 423 § 1 a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., objęto analizę zarzutów i argumentacji zawartych			

w apelacji wymienione wnioskującego.			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa		

	materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy			

0.12.1. Ustalenie faktów			
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione			
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione			
0.12.2. Ocena dowodów			
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1.	Obraza przepisów postępowania – art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności wynikających z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka K. M., które to okoliczności nie świadczyły o działaniu	# zasadny	
2.		# częściowo zasadny	
3.		# niezasadny	
4.		# zasadny	
1.		# częściowo zasadny	
2.		# niezasadny	

- | | | |
|----|---|--|
| 3. | oskarżonego z zamiarem pozbawienia | # zasadny |
| 4. | <p>pokrzywdzonego życia, jak również poprzez dowolną ocenę tychże dowodów, a w konsekwencji rozstrzygnięcie ewentualnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.</p> | <p># częściowo zasadny
niezasadny
zasadny
częściowo zasadny
niezasadny</p> |

Obraza przepisów postępowania – art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie wszystkich wniosków wynikających z opinii biegłego lekarza sądowego P. Ś., zeznań świadków – lekarza chirurga J. S. i ratownika medycznego M. M., w świetle których brak podstaw do uznania, iż sposób posługiwania się nożem przez oskarżonego świadczył o celowym godzeniu w istotne dla życia organy, a w konsekwencji wadliwe przypisanie oskarżonemu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez niesłuszne przyjęcie, że stopień rozwoju umysłowego oskarżonego oraz uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego oraz inne choroby, nie miały wpływu na racjonalność i logikę działania oskarżonego, podejmowanie przez niego decyzje, zdolność oceny skutków podejmowanych działań, a w konsekwencji – bezzasadne uznanie, że oskarżony swoim

	<p>zamiarem obejmował pozbawienie pokrzywdzonego życia.</p> <p>Rażąca surowość kary 1 roku pozbawienia wolności, wymierzonej oskarżonemu w pkt 2 zaskarżonego wyroku, za czyn z art. 288 k.k.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Ad. 1 i 2</p> <p>W pierwszej kolejności zauważyć należało, iż apelujący obrońca nie kwestionował sprawstwa oskarżonego w zakresie wszystkich przypisanych mu przestępczych zachowań, ani też nie negował części ustaleń faktycznych obejmujących przebieg zdarzenia – dopatrując się wadliwości wyłącznie co do ustalonego przez Sąd I instancji tła zajścia pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, co do mechanizmu zadania pokrzywdzonemu ciosów nożem oraz – przede wszystkim – co do zakresu zamiaru oskarżonego. Konsekwencją owych wątpliwości obrońcy, było kwestionowanie przez niego prawidłowości przypisania oskarżonemu czynu z art. 148 § 1 k.k. (w postaci usiłowania), a nie przestępstwa</p>			

stypizowanego w art. 156 § 1 § 2 k.k.

Apelujący nie kwestionowała zatem – a i Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w tym zakresie żadnych wątpliwości uwzględnianych z urzędu – że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny obejmujący wcześniejszą znajomość pokrzywdzonego K. M. i oskarżonego P. N., fakt ich spotkania w noc zdarzenia przed domem oskarżonego w C., sprzeczkę pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym oraz fakt dojścia do zdarzenia, podczas którego pokrzywdzony został kilkukrotnie dźgnięty nożem przez oskarżonego. Dalej jednak idące ustalenia i wnioski Sądu I instancji, w szczególności dotyczące tego, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu ciosy nożem z zamiarem bezpośrednim zabicia go, spotkały się z krytyką obrony. Apelująca obrońca doszukiwała się w tym zakresie błędów Sądu, mających wynikać z wadliwego procedowania w przedmiocie dowodu z opinii sądowo – medycznej oraz zeznań świadków, lekarza i ratownika udzielających pokrzywdzonemu pomocy, jak również dowodów z wyjaśnień oskarżonego i zeznań

pokrzywdzonego, skutkujących wadliwym – w ocenie obrony – przypisaniem oskarżonemu sprawstwa i winy w ramach czynu w postaci usiłowania zabójstwa. Sąd Apelacyjny takiego stanowiska obrońcy nie podzielił.

Przede wszystkim zatem, apelujący nie miał racji utrzymując, jakoby materiał dowodowy odzwierciedlający wiedzę specjalną z zakresu medycyny wystarczał do wykluczenia działania oskarżonego z zamiarem zabicia pokrzywdzonego. Wbrew stanowisku obrońcy, Sąd I instancji poczynił w tym zakresie wyczerpujące ustalenia faktyczne, oparte o prawidłowo przeprowadzone dowody, w tym z opinii sądowo-medycznej, które dostarczyły danych wystarczających do tego, by bez wątpliwości stwierdzić sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie zarzuconego mu usiłowania zabójstwa. Sąd I instancji poświęcił tej kwestii w toku postępowania rozpoznawczego wiele uwagi, w szczególności poddał wnikliwej analizie opinię ze wskazanej wyżej dziedziny, sporządzoną przez biegłego medyka sądowego P. Ś..

W szczególności – wbrew zarzutowi apelacji – Sąd I instancji nie pominął podkreślanego przez obrońcę faktu (w sposób bezsporny wynikającego z **opinii biegłego lekarza sądowego P. Ś.**, jak również z **zeznań świadków** – lekarza chirurga J. S. i ratownika medycznego M. M.), że spośród pięciu ciosów zadanych przez oskarżonego tylko jeden spowodował u pokrzywdzonego obrażenia realnie zagrażające życiu, a pozostałe skutkowały ranami zdecydowanie mniej groźnymi, nadto zaś nawet ów najbardziej niebezpieczny cios zadany mógł być ze średnią siłą. Z faktu tego nie wynikał jednakże forsowany przez obrońcę wniosek, jakoby zadając wskazane ciosy, oskarżony nie działał z zamiarem zabicia pokrzywdzonego. Zważyć bowiem należało, co też wprost wynikało z powołanej opinii biegłego medyka sądowego, a czego apelujący zdawał się nie zauważać – że w przypadku posługiwania się narzędziem takim, jak w przedmiotowej sprawie, a zatem nożem myśliwskim o długości 37 cm, posiadającym przy tym obustronne ostrze, spowodowanie głębokich ran, mogących sięgnąć organów wewnętrznych,

nie wymaga bynajmniej znacznej siły.

Podkreślenia wymagało przy tym – o czym apelujący też zdawał się nie pamiętać – że wszystkie zadane przez oskarżonego ciosy, skutkujące powstaniem ustalonych obrażeń pokrzywdzonego – skierowane były na korpus pokrzywdzonego i to w miejsca, gdzie znajdują się kluczowe dla życia człowieka organy. Ciosy te godziły bowiem dwukrotnie w tylną powierzchnię tułowia, jak również w okolicę lewego łuku żebrowego oraz okolicę lędźwiową lewą i okolicę lewego łuku żebrowego oraz w okolicę prawego nadbrzusza. Takie umiejscowienie ran na ciele pokrzywdzonego wskazywało jednoznacznie, że oskarżony używając wspomnianego noża o obustronnym ostrzu, o długości 37 cm, zadał pokrzywdzonemu 5 ciosów w korpus. Przy takim ukierunkowaniu ciosów, takim narzędziu oraz wyprowadzaniu ciosów ze średnią siłą, to zdecydowanie przypadek tudzież dynamiczny przebieg zdarzenia, nie zaś brak determinacji oskarżonego sprawiły, że tylko jeden z zadanych ciosów spowodował u pokrzywdzonego obrażenia realnie zagrażające życiu, a

pozostałe skutkowały
ranami bardziej
powierzchnowymi.

Wbrew zatem stanowisku apelującego, oskarżonego od działania z zamiarem bezpośrednim zabójstwa nie mógł ekskulpować fakt, że swoimi działaniami spowodował on u pokrzywdzonego uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Jak bowiem wskazano powyżej, w przedmiotowym stanie faktycznym, skutek ten, odmienny od skutku dokonanego czynu z art. 148 § 1 k.k. (choć i tak dolegliwy dla pokrzywdzonego), wynikał w istocie z przypadku, nie zaś zakresu zamiaru oskarżonego.

W kontekście powyższych uwag, oczywiście chybiona była także argumentacja obrony odwołująca się do siły zadanego ciosu (ustalonej jako średnia) i faktu poprzestania przez oskarżonego na kilku ciosach – jako okoliczności mających wykluczać w przypadku oskarżonego zamiar zabójstwa. Wbrew bowiem przekonaniu obrońcy, powielanie ciosów przez oskarżonego, ich siła i ukierunkowanie, przy uwzględnieniu rodzaju noża, którym się posługiwał, wskazywały na zdecydowanie na determinację sprawcy i

konsekwentne dążenie przezeń do skutku w postaci zabójstwa. Takie zachowania wskazywały przy tym na zamiar bezpośredni.

Nie sposób zatem podzielić stanowiska obrońcy, jakoby wystarczającą podstawą do wykluczenia tego, że oskarżony działał z zamiarem zabicia pokrzywdzonego, był fakt, że kilkakrotnie dźgając pokrzywdzonego nożem w korpus – de facto na oślep – oskarżony przypadkowo uszkodził tylko jeden organ wewnętrzny pokrzywdzonego.

Dodać przy tym należało, że apelujący nie miał racji bagatelizując wagę obrażeń ciała pokrzywdzonego, w szczególności sugerując, jakoby rany pokrzywdzonego (poza wspomnianą najpoważniejszą, powodującą skutek, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.k.) były de facto draśnięciami. Jak bowiem jednoznacznie wynikało z powoływanej opinii sądowo-medycznej, były to rany powodujące obrażenia ciała nie tylko tzw. lekkie, w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., ale też średnie, wskazane w art. 157 § 1 k.k. W sposób zupełnie nieuprawniony, apelujący zdawał się bagatelizować

fakt, że wspomniana najpoważniejsza ze spowodowanych przez oskarżonego ran pokrzywdzonego, tj. rana kluta w okolicy prawego nadbrzusza, penetrująca do jamy brzusznej, powodując masywne krwawienie i uszkodzenie ściany żołądka – wymagała leczenie operacyjnego w trybie pilnym. I to właśnie uzyskanie przez pokrzywdzonego w odpowiednim czasie takiego niezbędnego leczenia, co nastąpiło m.in. w następstwie skutecznego wezwania przez pokrzywdzonego pomocy, nie zaś – jak w sposób nieuprawniony sugerował apelujący – brak determinacji oskarżonego w dążeniu do osiągnięcia celu, spowodował, że zamierzony przez oskarżonego skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego faktycznie nie nastąpił.

Nie było zatem tak – jak podnosił apelujący, jakoby analizowana przez Sąd I instancji opinia sądowo-medyczna oraz zeznania lekarza chirurga J. S. i ratownika medycznego M. M. zawierać miały dane pominięte przez Sąd I instancji, a wskazujące na brak działania oskarżonego z zamiarem zabicia pokrzywdzonego. Wprost przeciwnie – to wątpliwości podniesione w

tym zakresie przez obronę bazowały na wybiórczym odczytaniu wskazanych dowodów, w tym opinii sądowo-medycznej. Tym samym w zakresie oceny wymienionych dowodów nie doszło do naruszenia art. 410 k.p.k., mającego skutkować obrazą reguły ujętej w art. 7 k.p.k.

Stanowisko apelującego obrońcy nie zasługiwało na aprobatę także w tym zakresie, w jakim zarzucił Sądowi I instancji nieuwzględnienie tych okoliczności wynikających z **wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego K. M.**, które – w ocenie obrońcy – nie świadczyły o działaniu oskarżonego z zamiarem pozbawienia pokrzywdzonego życia, jak również poprzez dowolną ocenę tychże dowodów, a w konsekwencji rozstrzygnięcie ewentualnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Wbrew stanowisku apelującego, okoliczności dotyczące zdarzenia objętego zarzutem, odtworzone na podstawie wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego, w tym zachowanie oskarżonego i pokrzywdzonego bezpośrednio przed czynem, jak i sam przebieg tego zdarzenia, czy też wzajemne relacje oskarżonego z

pokrzywdzonym, również nie dostarczały zasadnych wątpliwości co do prawidłowości przypisania oskarżonemu zamiaru zabójstwa.

Jak trafnie zauważał sam apelujący, kształt zamiaru odtwarzany jest głównie przez pryzmat zachowań uzewnętrznionych przez sprawcę; bezpośrednie wniknięcie w sferę jego przeżyć wewnętrznych jest bowiem de facto niemożliwe. Na gruncie zaś przedmiotowej sprawy emanacją przeżyć wewnętrznych oskarżonego, dotyczących jego zamiaru względem powodowanej u pokrzywdzonego krzywdy, była przede wszystkim okoliczność w postaci zadania mu kilku ciosów długim i ostrym nożem, skierowanych w miejsca, gdzie znajdują się ważne dla życia człowieka organy. Takie zachowanie – połączone z innym prawidłowo ustalonym przez Sąd I instancji faktem, a mianowicie tym, że pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym chwilę wcześniej doszło do sprzeczki, czy wyrażania przez oskarżonego żalu wobec pokrzywdzonego z powodu wcześniejszych postępów tego ostatniego, po czym oskarżony sięgnął po posiadany przez siebie nóż (który nota bene chwilę przed dokonaniem czynu w sposób

w pełni świadomy przyniósł ze swojego mieszkania) – wskazywało jednoznacznie, że oskarżony powziął zamiar pozbawienia pokrzywdzonego życia.

Tymczasem, nie bacząc na powyższe okoliczności, apelujący obrońca zdawał się oczekiwać, że Sąd I instancji odtworzy zamiar oskarżonego na podstawie ocen zdarzenia wyrażonych przez oskarżonego w jego wyjaśnieniach oraz przez pokrzywdzonego w jego zeznaniach. Oczekiwanie takie było nieuprawnione. To bowiem opisane powyżej, obiektywnie odtworzone zachowania sprawcy, nie zaś subiektywne przekonania oskarżonego i świadka stanowiły miarodajną podstawę faktyczną czynionych przez Sąd I instancji ustaleń w zakresie zamiaru oskarżonego.

Dodać przy tym należało, że Sąd I instancji świadom był podkreślanych w apelacji różnic – co do szczegółów zdarzenia – występujących w relacjach pokrzywdzonego i oskarżonego. W pełni zasadnie Sąd ten ocenił owe różnice, jako wynikające z trudności w zakresie odtworzenia przebiegu dynamicznego zdarzenia, wywołującego w jego uczestnikach gwałtowne emocje i to

w sytuacji gdy percepcja zarówno oskarżonego, jak i podejrzanego mogła być zaburzona z uwagi na spożyty alkohol. Tym bardziej trafne było stanowisko Sądu I instancji, który miarodajnych podstaw faktycznych dla odtworzenia okoliczności o kluczowym dla rozstrzygnięcia znaczeniu, upatrywał przede wszystkim w obiektywnych dowodach, w tym przede wszystkim w opinii sądowo-medycznej.

Przeprowadzona kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku, uprawniała zatem do stwierdzenia, że sformułowane w apelacji obrońcy wątpliwości co do okoliczności rzutujących na odtworzenia zamiaru oskarżonego – których nota bene autor apelacji nie zdołał skutecznie powiązać ze skonkretyzowanymi w apelacji uchybieniami Sądu I instancji, co czyniło wytknięcie wadliwość w zakresie oceny dowodów czysto polemicznym – wynikały wyłącznie z subiektywnych przekonań obrońcy lub też sformułowane zostały dla potrzeb realizacji przyjętej linii obrony oskarżonego. Wątpliwości te nie znajdowały natomiast żadnego umocowania w materiale dowodowym, a wręcz skonstruowane zostały w oderwaniu od niego i pozostawały

w sprzeczności względem wniosków wypływających z treści dowodów. Zabiegi argumentacyjne apelującego sprowadzały się do pomijania partii dowodów i eksponowaniu jedynie wybranych ich fragmentów. Pełna analiza i ocena materiału dowodowego – jaką w przeciwieństwie do obrońcy przeprowadził Sąd I instancji – pozwalała bez wątpliwości odtworzyć przebieg zdarzenia objętego postawionym oskarżonemu zarzutem i wyjaśniała wszystkie sformułowane w apelacji wątpliwości. Tym samym wątpliwości zgłoszone w omawianym zakresie przez apelującego były oczywiście nieuprawnione, co wykluczało zasadność zarzuconego w apelacji naruszenia reguły procesowej ujętej w art. 5 § 2 k.p.k.

Ad. 3.

Czysto polemiczny okazał się podniesiony w apelacji obrońcy zarzut **błędu w ustaleniach faktycznych.** Wbrew stanowisku obrońcy, przypisania oskarżonemu działania z zamiarem zabicia pokrzywdzonego nie wykluczały podkreślane w apelacji **okoliczności dotyczące właściwości osobistych**

oskarżonego, w tym sfery jego zdrowia psychicznego. W przypadku oskarżonego brak było bowiem jakichkolwiek zasadnych i wykazanych dowodowo podstaw – w szczególności podstaw takich sam apelujący nie skonkretyzował – do stwierdzenia, jakoby właściwości osobiste uniemożliwiły oskarżonemu powzięcie i realizację zamiaru zabójstwa. Forsowany przez apelującego pogląd, jakoby oskarżony z uwagi na swoje właściwości osobiste nie mógł działać w zamiarze zabójstwa, nie tylko oparty został wyłącznie na subiektywnym przekonaniu obrońcy, ale pozostawał w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Przed wszystkim sformułowane przez apelującego w omawianym zakresie wątpliwości pozostawały w sprzeczności z dowodem z opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego.

Podkreślenia wymagało, że opinii tej apelujący na żadnym etapie postępowania i w żaden sposób nie kwestionował. Opinia ta uwzględniała wszystkie istotne okoliczności dotyczące stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, w tym

te podkreślane w apelacji, a wynikało z niej jednoznacznie, że w odniesieniu do oskarżonego nie zachodziły okoliczności ograniczające, czy tym bardziej znoszące jego poczytalność w chwili czynu. Wobec takiej oceny wynikającej z opinii sądowo-psychiatrycznej, omówione powyżej uzewnętrznione zachowania oskarżonego, obejmujące m.in. kilkukrotne dźgnięcie pokrzywdzonego nożem w korpus, mogły być zasadnie uznane za realizację powziętego przez oskarżonego zamiaru zabójstwa, nawet w sytuacji, gdy zachowania oskarżonego bezpośrednio poprzedzające atak na pokrzywdzonego (w tym pozbawione racjonalnego motywu niszczenia samochodów) – były niezrozumiałe. Podobnie, powzięcia i realizacji zamiaru zabójstwa nie mógł w przypadku oskarżonego – będącego osobą w pełni zdaną do przypisania mu winy – wykluczać sam fakt przejawiania przez oskarżonego od młodości skłonności do pewnych zachowań lekkomyślnych, czy z punktu widzenia rozsądnego człowieka nieracjonalnych, ani też jego działanie w chwili czynu pod wpływem alkoholu (ocenionego we wspomnianej opinii

sądowo-psychiatrycznej,
jako upojenie proste).

Wobec powyższego,
postulowane przez
apelującego
zakwalifikowanie czynu
oskarżonego wyłącznie z
art. 156 § 1 pkt 2
k.k., pozostawałoby w
sprzeczności z prawidłowo
ustalonym przez Sąd
I instancji stanem
faktycznym.

Ad. 4.

Sąd Apelacyjny nie
znalazł też podstaw, by
podzielić wynikające z
kolejnego zarzutu apelacji,
stanowisko obrońcy,
jakoby wymierzona
oskarżonemu za drugi z
przypisanych mu czynów
(z art. 288 § 1 k.k.)
kara była rażąco
nadmiernie surowa.

W tym miejscu dodać
należało, że wątpliwości
Sądu Apelacyjnego nie
budziła prawidłowość
przypisania oskarżonemu
zaskarżonym wyrokiem
sprawstwa i winy w
zakresie wymienionego
wyżej, drugiego z
zarzuconych mu czynów,
to jest przestępstwa z art.
288 § 1 k.k. w zw. z art. 12
k.k. Przypisanie to nie było
w ogóle kwestionowane
argumentacją apelacji,
a Sąd odwoławczy
nie dopatrył się
jakichkolwiek podstaw,
które uzasadniałyby
potrzebę wzruszenia

rozstrzygnięcia w tym zakresie z urzędu.

Odnośnie zaś wymierzonej oskarżonemu za ten czyn kary 1 roku pozbawienia wolności, wskazać należało, że mieściła się ona w granicach ustawowego zagrożenia, przewidzianego za przypisany mu czyn, należycie uwzględniła dyrektywy wymiaru kary i jawiła się jako odpowiednia reakcja prawno-karna na popełniony przez oskarżonego akt bezprawia. Zauważyć przy tym należało, że miarkując tę karę Sąd I instancji należycie uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla wymiaru kary, tak o charakterze obciążającym, jak i łagodzącym. Wbrew jednakże oczekiwaniom apelującego obrońcy, brak było jakichkolwiek podstaw do tego by wskazanym w apelacji okolicznościom, odnoszącym się do braku racjonalnej motywacji oskarżonego w zakresie niszczenia samochodów, nadawać wymowę łagodzącą. Wprost przeciwnie, to, że oskarżony zdecydował się zniszczyć mienie na szkodę trzech osób, działając przy tym bez racjonalnego motywy, niejako przy okazji innych aktywności, poczytać należało na jego niekorzyść w

kontekście wymiaru kary. Okoliczności te wskazywały bowiem na większy niżby wynikać mógł z faktu dotychczasowej niekaralności oskarżonego, poziom jego demoralizacji.

Implikowało to z kolei zasadność surowszego – niż oczekiwała obrona – potraktowania oskarżonego i takiego ukształtowania orzeczonej wobec niego za czyn z art. 288 § 1 k.k. represji prawno-karnej by wspomniane okoliczności obciążające zostały należycie uwzględnione. W tej sytuacji, orzeczenie wobec oskarżonego P. N. w pkt 2 zaskarżonego wyroku wspomnianej kary 1 roku pozbawienia wolności uznać należało za właściwie wyśrodkowane i bynajmniej nie stanowiące rażąco surowej reakcji prawno-karnej na uczyniony przez niego akt bezprawia.

Wniosek

O zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez zmianę kwalifikacji czynu zarzuconego oskarżonemu w akcie oskarżenia z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i zakwalifikowanie go z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i wymierzenie

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny
zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

<p>oskarżonemu kary na podstawie tego przepisu</p> <p>O zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie kary wymierzonej oskarżonemu w pkt 2 zaskarżonego wyroku.</p> <p>O zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary łącznej.</p> <p>O zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 5 poprzez orzeczenie zadośćuczynienia w kwocie uwzględniającej zmianę kwalifikacji prawnej czynu zgodnie z wnioskiem z pkt 1 apelacji.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Ad. pkt 1 i 4 wniosków apelacji obrońcy oskarżonego</p> <p>Uwzględniając uwagi zaprezentowane przy omawianiu zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że – wbrew stanowisku tejże apelacji – brak było podstaw do zakwestionowania zawartego w wyroku Sądu I instancji zaskarżonego rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy oskarżonego, w szczególności apelacja</p>		

nie wykazała zasadnych podstaw do postulowanego przez obrońcę ograniczenia zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego do czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Sąd odwoławczy uznał także, że apelująca obrońca nie wykazała, jakoby postępowanie rozpoznawcze przed Sądem Okręgowym obarczone było wadami i brakami uzasadniającymi potrzebę jego powtórzenia. Z uwagi na to, kwestionowana przez obronę konkluzja Sądu I instancji o wypełnieniu przez oskarżonego w sposób zawiniony ustawowych znamion czynu z art. 148 § 1 k.k. w postaci usiłowania i w kumulacji z czynami z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 i 2 k.k. – zasługiwała na aprobatę.

Apelacja obrońcy nie wykazała także zasadnych podstaw do postulowanego przez jej autora wymierzenia oskarżonemu za wskazany czyn kary łagodniejszej, ani też do obniżenia kwoty zadośćuczynienia zasądzonego od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. M.. Zauważyć należało, że w tym przypadku oba postulaty apelującego opierały się na wadliwym założeniu, jakoby Sąd I instancji nieprawidłowo przypisał oskarżonemu

czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., a zatem – jak utrzymywał obrońca – sankcja karna winna mu być wymierzona w granicach przewidzianych innym przepisem ustawy karnej (zdaniem obrońcy – art. 156 § 1 pkt 2 k.k.), zaś orzeczenie o zadośćuczynieniu – uwzględniać powinno zmniejszony ciężar gatunkowy przypisanego czynu. Tymczasem – jak była o tym mowa powyżej – takie założenie obrony okazało się bezpodstawne. Apelujący obrońca nie mógł zatem zasadnie oczekiwać, że za przypisany oskarżonemu czyn wymierzona zostanie mu kara nie w granicach wynikających z art. 148 § 1 k.k., ale z innego przepisu, przewidującego łagodniejszą sankcję karną. Podobnie, brak było podstaw do umniejszenia kwoty nawiązki.

Podkreślenia wymagało przy tym, że pozostając we wskazanych wcześniej granicach ustawowego zagrożenia za prawidłowo przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., Sąd I instancji należycie uwzględnił przy wymiarze kary wszystkie okoliczności tak obciążające, jak i łagodzące w odniesieniu do oskarżonego, jak również prawidłowo zważył rozmiar krzywdy doznanej przez

pokrzywdzonego K. M..
Przeprowadzone
postępowanie apelacyjne
nie ujawniło zaś żadnych
dodatkowych okoliczności
mogących przemawiać za
obniżeniem orzeczonej
wobec oskarżonego w
pkt 1 zaskarżonego
wyroku, kary 10 lat
pozbawienia wolności, ani
też wskazujących na
zasadność umniejszenia
kwoty zasądzonego na
rzecz pokrzywdzonego
zadośćuczynienia.

***Ad. pkt 2 wniosków
apelacji obrońcy
oskarżonego***

Apelujący obrońca
oskarżonego P. N. nie
wykazał także, jakoby
kara 1 roku pozbawienia
wolności, orzeczona wobec
oskarżonego za drugi z
przypisanych mu czynów
(z art. 288 § 1 k.k.)
była rażąco nadmiernie
surowa. Stąd brak było
jakichkolwiek podstaw do
obniżania jej wymiaru.

***Ad. pkt 3 wniosków
apelacji obrońcy
oskarżonego***

Postulat apelującego, by
orzec wobec oskarżonego
karę łączną niższą niż 10
lat pozbawienia wolności,
oparty został na błędnych
– jak się okazało w toku
kontroli instancyjnej –
założeniach, że wchodzące
w skład kary łącznej, kary
jednostkowe pozbawienia
wolności winny być w
przypadku oskarżonego
obniżone. Tymczasem w

<p>sytuacji, gdy wskazane kary jednostkowe okazały się prawidłowe, orzeczenie w oparciu o nie kary łącznej przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji (a zatem kary łącznej w najniższym z możliwych w danej sytuacji wymiarze) nie mogło zostać uznane za rażąco nadmiernie surowe.</p>		
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>		
<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.2Pkt. I wyroku</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>Zaskarżone rozstrzygnięcie w całości, tj.:</p> <ul style="list-style-type: none"> - rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy oraz kary 10 lat oraz 1 roku pozbawienia wolności, zawarte w pkt 1 oraz pkt 2 zaskarżonego wyroku, - rozstrzygnięcie w przedmiocie kary łącznej 10 lat pozbawienia wolności, zawarte w pkt 3 zaskarżonego wyroku oraz zaliczenie okresu 		

faktycznego pozbawienia wolności na poczet tej kary, zawarte w **pkt 4** wymienionego wyroku,

- rozstrzygnięcia w przedmiocie zadośćuczynienia oraz obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych określonych kwot pieniężnych, zawarte w **pkt 5 i pkt 6** zaskarżonego wyroku.

Zwięźle o powodach utrzymania w mocy

Z uwagi na to, że apelujący obrońca oskarżonego P. N. nie wykazał wadliwości uznania oskarżonego za winnego czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., jak również nie kwestionował konkluzji Sądu I instancji o wypełnieniu przez oskarżonego w sposób zawiniony ustawowych znamion czynu z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by uczynić to z urzędu – **rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy** oskarżonego w zakresie obu tych czynów zasługiwały na aprobatę.

Prawidłowe okazało się także, stanowiące następstwo rozstrzygnięcia w

przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego, zawarte w zaskarżonym wyroku, **orzeczenie o karze**. Jak wskazano powyżej, zarzuty obrońcy kwestionujące wyrok Sądu I instancji w tym zakresie, jak również podniesione w apelacji obrońcy wnioski co do kar, okazały się bezzasadne. Sąd Apelacyjny nie znalazł zaś podstaw by podzielić wynikające z zakresu i kierunku apelacji stanowisko, jakoby wymierzone oskarżonemu kary, tak jednostkowe, jak i łączna pozbawienia wolności były rażąco nadmiernie surowe.

Dodać należało, że Sąd Apelacyjny nie podzielił też stanowiska (jak nadmieniono na wstępie – nieomawianego w niniejszym uzasadnieniu) apelującego prokuratora, jakoby wymierzona oskarżonemu kara była nadmiernie łagodna.

Prawidłowe było także orzeczenie wobec oskarżonego, na podstawie art. 46 § 1 k.k., zadośćuczynienia i obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych.

Rozstrzygnięcia w tym przedmiocie należy uwzględnić normę art. 46 § 1 k.k., jak również ustalenia faktyczne potwierdzające sprawstwo oskarżonego w zakresie obu czynów

<p>na szkodę poszczególnych pokrzywdzonych oraz wysokości szkód powstałych w majątku pokrzywdzonych w wyniku przestępstw, jak i rozmiar krzywdy pokrzywdzonego czynem przeciwko życiu i zdrowiu.</p>	
<p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</p>	
<p>6. Koszty Procesu</p>	
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>
<p>Pkt. II wyroku</p>	<p>Orzekając o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze, Sąd Apelacyjny uwzględnił wynik sprawy, a zatem to, że żadna z apelacji nie została uwzględniona. W tej sytuacji, w myśl przepisów art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., koszty procesu obciążały obie apelujące strony, to jest oskarżonego oraz oskarżyciela publicznego, którzy winni je ponieść stosownie do swojego udziału w sprawie. W rezultacie, w części</p>

związanej z apelacją prokuratora – kosztami tymi obciążono Skarb Państwa.

Natomiast w części związanej z apelacją obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny na podstawie przepisów art. 624 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k., zwolnił P. N. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Uwzględniono przy tym sytuację majątkową wymienionego i jego możliwości zarobkowe, w tym perspektywę odbywania długoterminowej kary izolacyjnej oraz konieczność realizacji obowiązków o charakterze finansowym wynikających z orzeczenia skazującego, które nakazywały przyjąć, że pokrycie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe. Z tych samych względów, na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o kosztach sądowych w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 ze zmian.), zwolnieniem od kosztów objęto opłatę za drugą instancję.

7. PODPIS

M. Ś. P. S. P. G.